

Sygn. akt II Ca 711/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Sylwia Kornatowicz (spraw.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Roksana Babiarczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko pozwanej M. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jaworze

z dnia 9 października 2012 roku

sygn. akt I C 296/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 711/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9.10.2012 r. w sprawie sygn. akt I C 296/12 Sąd Rejonowy w Jaworze zasądził od pozwanej M. S. (1) na rzecz powódki E. K. kwotę 680 zł z ustawowymi odsetkami od 4.12.2011 r. oraz zwrotem kosztów procesu. Sąd ustalił i uznał, że strony łączyła umowa najmu pokoi gościnnych, znajdujących się w nieruchomości powódki, prowadzącej tego rodzaju działalność gospodarczą. E. K. wywiązała się z umowy, zawartej na przełomie października i listopada 2011 roku bez zachowania formy pisemnej, a to w ten sposób, że w uzgodnionym terminie przygotowała zarezerwowane pokoje do dyspozycji gości weselnych pozwanej i jej męża. Pokoje nie zostały wykorzystane, a ponieważ M. S. (1) nie odwołała rezerwacji, czyli nie wypowiedziała umowy i nie odstąpiła od niej, to zdaniem Sądu Rejonowego winna wykonać umowę poprzez zapłatę czynszu, ustalonego na kwotę 780 zł, z czego 100 zł zostało zapłacone jako zaliczka przy zawarciu umowy. Jako podstawę takiej oceny prawnej wskazał Sąd przepisy art.659§1 k.c. i art.660 k.c.

Jednocześnie Sąd uznał, że umowę z powódką zawarł wraz z pozwaną jej obecny mąż, a ich odpowiedzialność z tego tytułu ma charakter solidarny, co uzasadnione jest charakterem zobowiązania, związanego z przyjęciem weselnym.

W apelacji pozwana zarzuciła: 1/ obrazę prawa materialnego, tj. art.659, 662, 366 i 369 k.c. oraz przepisów ustawy z 28.08.1997 r. o usługach turystycznych; 2/ sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranych dowodów; 3/ naruszenie przepisów procesowych, a to art.227, 233, 212 i 231 k.p.c. M. S. (1) zakwestionowała swoją legitymację procesową i stwierdzoną solidarność dłużników, przyjętą przez Sąd Rejonowy podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz uznanie wykonania umowy przez powódkę. Zdaniem pozwanej zgromadzony materiał dowodowy, przy jego prawidłowej ocenie, nie uzasadnia roszczenia E. K., toteż w apelacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego z 1.08.2012 r. i na podstawie art.505¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanych nią uchybień, przeprowadził postępowanie dowodowe o właściwym kierunku i zakresie, dokonał poprawnej oceny dowodów i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne.

Z dowodów tych, powołanych jednoznacznie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wynika, że pozwana brała aktywny udział w tak zwanym rezerwowaniu pokoi gościnnych, a na dzień przed przyjęciem weselnym oglądała jeszcze te pokoje pod kątem ich przygotowania dla gości. Przez takie czynności doszło bez wątplenia do zawarcia z powódką umowy w przedmiocie pokoi, a udział skarżącej w tych czynnościach nie był inny, w tym mniejszy niż udział jej ówczesnego narzeczonego, a obecnego męża M. S. (2). Zasadnie więc przyjął Sąd I instancji, że oboje państwo młodzi byli stroną umowy z E. K., co jest tym bardziej uzasadnione, że umowa ta dotyczyła gości wspólnej uroczystości przyszłych małżonków, związanej z powstaniem między nimi ustroju wspólności majątkowej na skutek zawarcia małżeństwa. Logicznym jest, że tego rodzaju działania narzeczeni podejmują razem i w porozumieniu, czego potwierdzeniem jest udział pozwanej w dwóch spotkaniach z powódką, a także wpisanie jej panińskiego nazwiska (choć z omyłką w zakończeniu) w notatniku E. K.. Z racji rodzaju i przedmiotu umowy za trafną uznać należy koncepcję Sądu Rejonowego o solidarnym zobowiązaniu pozwanej i jej męża jako wynikającym z czynności prawnej, której charakter nie uzasadnia wyodrębnienia osobnych udziałów każdego z narzeczonych, działających zgodnie w celu nawiązania wspólności majątkowej, skutkującej z mocy prawa solidarność wspólnych zobowiązań (art.366 i 369 k.c.). Zarzut apelacji o braku po stronie skarżącej biernej legitymacji procesowej jest zatem chybiony.

W świetle zebranych dowodów nie ulega też wątpliwości, że – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy – pozwana i jej mąż najpierw zawarli umowę z E. K., a później jej nie wypowiedzieli ani od umowy nie odstąpili przed jej wykonaniem przez powódkę. Najdobitniejszym potwierdzeniem tego faktu jest to, że dzień przed terminem przyjęcia pozwana oglądała jeszcze pokoje, czym poświadczyła obowiązywanie umowy. W złożonych na rozprawie zeznaniach M. S. (1) nie zaprzeczyła temu faktowi, zasłaniając się jedynie niepamięcią.

Wobec powyższego bez znaczenia dla poczynionych w sprawie ustaleń i wypływających z nich wniosków są argumenty apelacji, dotyczące obowiązku meldunkowego, wpisów rezerwacji innych klientów w notatniku powódki, braku odbioru sanitarnego obiektu, błędu w nazwisku pozwanej, nieprawidłowości formalnych w wystawieniu faktury. Żadna z tych okoliczności nie podważa bowiem faktu, że pozwana wraz z mężem zarezerwowała noclegi w domu E. K. na określony termin i rezerwacji tej nie odwołała. Wynika to zresztą z konkretnych fragmentów samej apelacji, w której pozwana przyznaje fakt czynionych z powódką uzgodnień, co potwierdził w szczególności w swoich zeznaniach mąż skarżącej M. S. (2), podając, że: dla gości miał być przeznaczony cały obiekt; powódka zapisała rezerwację w kalendarzu; noclegi nie zostały zrealizowane, ponieważ mający tam nocować goście odmówili przyjazdu na wesele;

mąż pozwanej próbował dzwonić w tej sprawie do powódki, „ale się nie udało, a później(..) wyleciało z głowy”. W takim stanie faktycznym sprawy nie można mieć wątpliwości co do zawarcia i obowiązywania umowy stron.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej tej umowy. Wbrew argumentacji apelacji nie mają do niej zastosowania przepisy ustawy z 29.08.1997 r. o usługach turystycznych (tekst jednolity Dz.U. 2004 r., nr 223, poz. 2268 ze zm.) – ze względów podmiotowych i przedmiotowych. Powódka i prowadzona przez nią działalność w zakresie udostępniania pokoi gościnnych nie jest objęta regulacją wskazanej ustawy, albowiem E. K. nie była agentem turystycznym, przewodnikiem turystycznym, pośrednikiem, pilotem wycieczki ani organizatorem imprezy turystycznej (rozdziały 2 i 4 ustawy). Budynek, w którym znajdowały się udostępniane pokoje, nie stanowił obiektu hotelarskiego – ani skategoryzowanego, ani tzw. innego, choćby z powodu wskazywanego w apelacji braku odbioru sanitarnego (rozdział 5 ustawy). W tej sytuacji doktryna i orzecznictwo sądowe przyjmują, że do udostępniania kwater i pokoi gościnnych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o najmie, tj. art.659 i następane k.c. Nie wyłącza tego wskazana ustawa, która w art.3 ust.8 dla zdefiniowania usług hotelarskich posługuje się pojęciem wynajmu, co oznacza, że charakter prawny udostępniania obiektów hotelarskich odpowiada co do zasady stosunkowi najmu.

Najem jest umową zobowiązującą i konsensualną, co oznacza, że do stwierdzenia jej zawarcia i trwania nie jest niezbędne wydanie rzeczy, a stosunek prawny najmu powstaje przez samo złożenie oświadczeń woli. Obowiązkiem wynajmującego jest udostępnienie rzeczy do używania – tak, by najemca mógł z tej rzeczy korzystać. Jest to uprawnienie najemcy, czyli używanie wynajętej rzeczy zależy od jego decyzji. E. K. wypełniła tak określone zobowiązanie wynajmującego, przygotowała bowiem w terminie zamówione pokoje dla gości pozwanej i jej męża, nie mając wcześniej żadnej informacji o odwołaniu rezerwacji. M. S. (1) nie wykonała swojego uprawnienia z umowy najmu, jako że nie skorzystała z zamówionych dla gości pokoi. Nie zmienia to jednak niewątpliwego faktu, iż pokoje te pozostawały do wyłącznej dyspozycji pozwanej, a zatem powódka wykonała swoje zobowiązanie umowne. Jego odpowiednikiem po stronie skarżącej jest obowiązek zapłaty czynszu, który może być ustalony jako jednorazowa zapłata określonej kwoty. Jej wysokość wskazana przez powódkę na 780 zł ma potwierdzenie w jej notatniku, a także oparcie w zeznaniach świadka M. S. (2), który z jednej strony podał, że nie pamięta umówionej kwoty, zaś z drugiej powiedział, że rezerwacji dokonano dla kilkunastu osób przy stawce rzędu 40 zł za osobę – w czym mieści się kwota podawana przez powódkę. Skoro E. K. wykonała swoje zobowiązanie, to ma prawo żądać wykonania zobowiązania przez drugą stronę umowy, co jest zawsze zasadniczym uprawnieniem kontrahenta, niezależnie od ewentualnego roszczenia odszkodowawczego (art.353 i 354 k.c.). Powtórzyć w tym miejscu należy, że pozwana nie odstąpiła od umowy, choć jak wynika z zeznań jej i świadka M. S. (2) – oboje nosili się z takim zamiarem, chcąc telefonicznie odwołać rezerwację. Ponieważ to nie nastąpiło, a w przeddzień wykonania umowy pozwana potwierdziła jej obowiązywanie swoją wizytą w zamówionych pokojach, to nie może skutecznie powoływać się na rezygnację z umowy, podobnie jak jej niewykonanie przez powódkę, która swoje zobowiązanie kontraktowe wypełniła.

W takim stanie rzeczy uwzględnienie powództwa przez Sąd Rejonowy było jak najbardziej prawidłowe jako zgodne z ustalonym stanem faktycznym i prawnym. Uiszczona przez pozwaną i jej męża kwota 100 zł tytułem zaliczki czy nawet zadatku nie stanowi należytego wykonania ich zobowiązania, polegającego na zapłacie za wynajęte pokoje, z których skarżąca nie skorzystała z przyczyn niezależnych od powódki. Przy przyjęciu, że wskazana kwota miała charakter zadatku, należy jednocześnie uznać, że nie ma w sprawie zastosowania przepis art.394§1 i 3 k.c., albowiem nie doszło między stronami do odstąpienia od umowy ani do jej rozwiązania, zaś niewykonanie umowy dotyczy tylko pozwanej.

W wyniku przedstawionych rozważań apelacja M. S. (1) nie podlegała uwzględnieniu, lecz oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

Skarżąca jako strona przegrywająca sprawę w drugiej instancji winna zwrócić powódce poniesione przez nią w tej instancji koszty (art.98§1 k.p.c. w zw. z art.391§1 k.p.c.), które wynoszą 90 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego, zgodnie z §12 ust.1 pkt 1 w zw. z §1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (..). Pełnomocnik powódki zgłosił żądanie zwrotu kosztów najpierw w odpowiedzi na apelację, która jednak podlegała zwrotowi wobec niedoręczenia jej odpisu przez pełnomocnika powódki bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanej (art.132§1 k.p.c.). Zwrot ten nastąpił zarządzeniem

Przewodniczącej Wydziału z dnia 7.12.2012 r. po stwierdzeniu, że skarżąca reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika r.pr. M. K.. Wprawdzie apelację sporządziła M. S. (1) osobiście, jednakże w dniu 4.09.2012 r. udzieliła pełnomocnictwa wskazanej radcy prawnej i nie zostało ono odwołane. Pełnomocnictwo to nie ograniczało umocowania jedynie do pierwszej instancji, zaś z mocy art.91 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa obie instancje. Ustanowiony tak pełnomocnik skarżącej działał zatem również w postępowaniu odwoławczym, w którym zawiadomiony był o terminie rozprawy apelacyjnej oraz złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie niniejszego uzasadnienia. Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik powódki ponowił wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.